



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Ludzie dobrej roboty: Wiktor Wantuła Plan życiowy wysoko przekroczony; Jerzy Drózd Uniwersalny fachowiec, „Sonda”, 1973, nr 2(7), 15 kwietnia, s. 4.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 1</p>	<p>Ilość skanów 1</p>	<p>Liczba plików publikacji 5</p>
<p>Autor inicjały ZD</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny „Sonda” – dwutygodnik – organ</p>	<p>Skan okładek</p>
<p>Miejsce wydania Bielsko – Biała</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1973</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 33,2 x 10 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, Ustroń, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Wiktor Wantuła, Jerzy Drózd</p>		<p>Charakterystyka skanowanego obiektu Charakterystyki zasłużonych pracowników Kuźni Ustroń Wiktor Wantuły i Jerzego Drozda</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.) Kuźnia Ustroń, przemysł</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

## Ludzie dobrej roboty

## Wiktor WANTUŁA

## Plan życiowy wysoko przekroczony

Każdy ma jakieś marzenia, pragnienia, plany życiowe... Wiktor Wantuła — starszy mistrz matrycowni Kuźni Ustron twierdzi że zrealizował to, o czym kiedyś marzył.

Od 1925 roku związany jest z Kuźnią. Te 48 lat pracy na różnych stanowiskach — od tokarza do nadmistrza — były różne, jak różne były czasy. Już w latach młodzieńczych miał kontakt z lewicą robotniczą. Był człon-

kiem zarządu stowarzyszenia młodzieży robotniczej „Siła”. Za działalność w PPS i OMTUR narażony był na represje. W okresie pamiętnego kryzysu w latach międzywojennych w pierwszym rządzie bezrobotnych znaleźli się działacze lewicy, a wśród nich W. Wantuła.

Po wyzwoleniu aktywnie uczestniczył w pracy partyjnej w PPS, a od dnia zjednoczenia w PZPR. Przez okres pięciu kadencji był członkiem KZ PZPR w Kuźni.

Starszy mistrz Wantuła twierdzi, że po reorganizacji zakładu i połączeniu matrycowni Skoczona i Ustronia w jeden organizm, poprawiło się wykonawstwo. Plan roczny został wykonany w 1972 roku w 102,8 proc. Występują jeszcze poważne trudności powodowane głównie wadliwym planowaniem i zaopatrzeniem, a to zaś wpływa na nieoszczędną gospodarkę materiałową. „Tu jest dużo jeszcze do zrobienia — twierdzi W. Wantuła — tym bardziej, że chodzi o nikiel, surowiec drogi i reglamentowany”.

Jego postawa ideowa, świetne opanowanie rzemiosła oraz umiejętności przekazywania wiedzy zadecydowały o tym, że wielu nowych pracowników kieruje się pod jego opiekę. Zyskał z tego względu chlubny tytuł „Wychowawcy młodzieży”.

Jest zapalonym kibicem sportowym. Sam kiedyś czynnie uprawiał

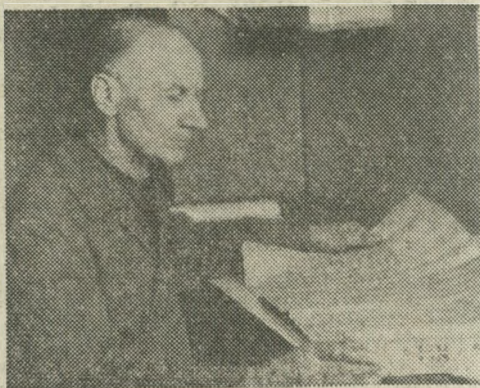


Foto J. Sliwka

jako zawodnik gimnastykę i lekkoatletykę. Jako kibic ma pretensje do piłkarzy Kuźni, którzy nie potrafią wykorzystać „cieplarnianych warunków” dla podniesienia umiejętności skutecznej gry na boisku. Dlatego może coraz częściej... woli przebywać w swoim ogródku.

Ostatnio otrzymał mieszkanie w nowym budownictwie. Musiał jednak zrezygnować z hodowli gołębi, którym tyle lat poświęcał wolny czas po pracy.

Dumny jest ze swoich dzieci. Bronisław poszedł śladami ojca i pracuje w charakterze technika - mistrza w Kuźni Skoczów. Drugi syn — Rudolf jest absolwentem wydziału lotniczego Politechniki Warszawskiej i konstruuje samoloty w WSK Rzeszów. Córka natomiast upodobała sobie handel.

Kilkudziesięcioletnia działalność zawodowa i społeczna została wysoko oceniona przez władzę ludową. Otrzymał szereg odznaczeń państwowych m. in. „Medal X-lecia”, „Złoty Krzyż Zasługi”, a w czasie uroczystości jubileuszu 200-lecia Kuźni — „Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia PRL”.

Starszy mistrz W. Wantuła powiedział nam: — „...już o niczym wielkim nie marzę. Swój plan życiowy wielokrotnie przekroczyłem. Teraz kolej na młodych”. (ZD)